

Przyjdiesz do mnie z jaśminami – Sława Przybylska

Przyjdiesz do mnie z jaśminami
Wiosennymi wieczorami
Zawirujesz nad ulicą
Białych płatków nawałnicą
Jak przed tobą się obronić
By twych czarów nie uronić?
Jak zapomnieć twoje słowa
Gdy noc cała jaśminowa?
Mówisz mi, że te bzy
Jaśmin ten - to jest sen
Wiośnie wierz, a nie mnie
Wiosna ma swoje prawa niepisane
Przyjdiesz do mnie skądś z daleka
Siwym szronem na powiekach
Zagubiony w leśnej głuszy
I w konarach dzikiej gruszy
Przyjdiesz do mnie drogą białą
Dniem zimowym pogrzebaną
I przełamiesz każdy lód
Mój jasny chłopcze z jaśminowych marzeń
Przyjdiesz do mnie skądś z daleka
Siwym szronem na powiekach
Zagubiony w leśnej głuszy
I w konarach dzikiej gruszy
Przyjdiesz do mnie drogą białą
Dniem zimowym pogrzebaną
I przełamiesz każdy lód
Mój jasny chłopcze z jaśminowych marzeń



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych